

Logika i topologia Innej jouissance

Wystąpienie zaprezentowane na anglojęzycznym Seminarium „Identyfikacja seksualna”
Międzynarodowego Forum Pola Lacanowskiego, czerwiec 2009

Wstęp

Topologia jest matematycznym ujęciem nieciągłości. Struktury topologiczne różnią się między sobą sposobem, w jaki ujmują tę nieciągłość. Ich powierzchnie zawierają wiele odmian dziur, krawędzi, pętli oraz węzłów. Podmiot jest skutkiem cięcia dokonanego przez znaczący. Lacan używa topologii, aby ustrukturyzować złożone formy tego cięcia.

Podmiot istnieje wewnątrz struktury logicznej. Lacan identyfikuje podmiot w Kartezjańskim *cogito* nie poprzez dowód myślenia, lecz poprzez logiczną strukturę *cogito*, opartą na „jeśli” – „to”.

Jest to ten sam podmiot, który istnieje w topologii i logice. Tak jak geometria jest graficzną formą algebry, topologia jest graficzną formą logiki.

Binarna logika przeciwieństw może być przedstawiona w prostych topologicznych strukturach, które dokonują rozróżnienia pomiędzy wnętrzem i zewnątrzem. Logika binarna i topologia mogą być użyte do ustrukturyzowania podmiotu w jego fallicznych aspektach, jako posiadającego, bądź nieposiadającego fallusa, jako podporządkowanemu pragnieniu jako granicy dla jouissance.

Kiedy Lacan bada kobiecą jouissance wykraczając poza Freuda, logika falliczna i topologia falliczna nie wystarczają. Aby mówić o Innej jouissance odwołuje się on do wielowymiarowych ciał topologicznych i paradoksalnej logiki, która wykracza poza przyczynę i skutek.

Moim celem w niniejszej pracy jest prześledzić rozwój logiki i topologii Innej jouissance poprzez seminaria Lacana. Za oś posłuży Seminarium XX, rozpocznę zaś od topologicznej właściwości – „zwartości” – nieskończoności ujętej w granice.

Z tego punktu cofnę się i prześledzę pochodzenie tych pomysłów w strukturach topologicznych Lacana: grafie pragnienia, wstędze Moebiusa, torusie i mitrze [cross-cap]. W trzeciej części pokażę, jak pomysły te rozwijają się od Seminarium XX do późniejszych, doprowadzając do wywrócenia freudowskiego modelu rzeczywistości psychicznej w węzle boromejskim.

Paradoks

„Logika Innej jouissance” brzmi paradoksalnie. Z jednej strony klasyczna logika wymaga binarnych czyli fallicznych opozycji pomiędzy prawdą i fałszem, z drugiej zaś strony, Inna jouissance jest właśnie „niefalliczna”. Aby zrozumieć ów paradoks niefallicznej logiki, spróbujmy najpierw zrozumieć, czym jest paradoks dla Lacana.

Podejście Lacana do rozwikłania paradoksu polega na zakwestionowaniu leżącej u jego podstawy przesłanki. W paradoksie Russella mamy katalog wszystkich katalogów, które nie zawierają siebie jako swoich elementów. Czy zatem zawiera on siebie, czy też nie? Musi zawrzeć samego siebie, ponieważ jest jednym z katalogów, które nie zawierają siebie, jednak jak tylko staje się elementem siebie jako zbioru, usuwa prawomocność zbioru, który ma zawierać tylko elementy niezawierające samych siebie.

Leżącą u podstawy przesłanką, którą Lacan odsłania, jest założenie, że katalog zawierający zbiór i katalog będący zawarty jako element zbioru są tym samym katalogiem.

Inna jouissance jest paradoksem. Jak możemy mówić o czymś, co jest strukturalnie zdefiniowane jako niewypowiadalne? Jaki rodzaj pisania i logiki może pomóc wesprzeć coś, co nie może przestać nie być zapisywane¹ [cannot stop not being written]?

Tak jak w przypadku katalogu, rozwiązanie Lacana polega na uchyleniu przesłanki. Podstawową przesłanką logiki fallicznej jest to, że znaczący jest tożsamy ze sobą oraz różny od innych znaczących. A równa się A i nie równa się B ($A=A$ oraz $A \neq B$). Jest to konieczne, aby znaczące mogły wytwarzać znaczenie. Jako że Inna jouissance wykracza poza znaczenie, w obrębie Innej jouissance dowolny znaczący nie jest identyczny ze

¹ Lub też – nie przestaje nie zapisywać siebie [ne cesse pas de ne pas s'écrire] – przyp. tłum.

sobą $A \neq A$. Nazwa katalogu na okładce oraz nazwa katalogu jako nota bibliograficzna nie są tym samym katalogiem.

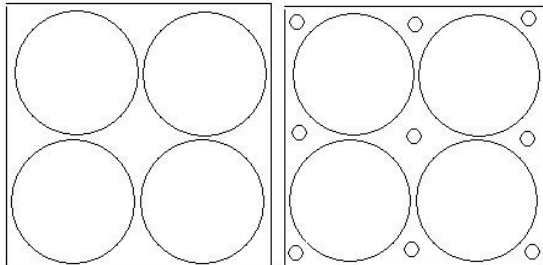
Falliczna *jouissance* jest oparta na $A=A$. W praktyce klinicznej będzie się przedstawiać jako przesłanka podmiotu mówiąca, że *jouissance* może być odzyskane poprzez powtórzenie. Nerwica jest poszukiwaniem brakującego znaczącego pierwotnego wyparcia, ostatecznej *jouissance*. Tym, co zaspokoi kolejny znaczący, będzie fantazmat.

Jest to skazane na porażkę. Porażka fallicznej *jouissance* wymaga istnienia kolejnej, Innej *jouissance* połączonej z owym nieustannie brakującym znaczącym. W Seminarium XIV „Logika fantazmatu”, Lacan używa dewizy zapisanej na tablicy: „Zapisz najmniejszą liczbę całkowitą, która nie jest napisana na tablicy”. Jak tylko zostaje ona zapisana, nie jest już najmniejszą liczbą, która nie jest zapisana. Liczba nigdy nie może zostać zapisana i jednocześnie stanowić satysfakcję domagania. Liczba, która na zawsze ma dopiero być zapisana [is always yet to be written] jest rysem jedynkowo-jedynościovym², S1 niepołączonym z S2. Jest to znaczący braku w Innym, który pozostaje poza nawiasem przekreślonego Innego, poza łańcuchem znaczących.

Inna *jouissance* jest zakorzeniona w pierwotnym znaczącym, S1, “samotnym” [stand-alone] znaczącym, który nie uczestniczy w działaniu metafory-metonymii [dispositive]. Ruch, który reprezentuje *jouissance*, nie płynie, jak dzieje się to w przypadku *jouissance* fallicznej, od jednego znaczącego do drugiego, ale w obrębie samego znaczącego. Nie postępuje z fantazmatem spiętrzenia [phantasm of culmination] w kierunku ostatecznego znaczącego *jouissance*. Nie istnieje Inny Innej *jouissance*. Nieskończona *jouissance* nie jest ostatecznym celem, jest nią sam ruch. Topologiczną właściwością, którą wykorzystuje Lacan, by ustrukturyzować ten ruch niesięgający S1, jest zwartość [compactness].

Zwartość

W Seminarium XX Lacan posługuje się topologiczną własnością zwartości jako strukturą Innej *jouissance*. Zwartość oznacza możliwość ciągłego wypełniania zamkniętego zbioru, bez końca. Można wypełnić pudełko piaskiem, a zawsze pozostanie przestrzeń w pudełku na mniejsze nasiona.



Ilustracja 1 & 2

Tak jak w paradoksie Achillesa i żółwia przedstawionym przez Zenona z Elei, możemy postępować do celu, skracając z każdym krokiem dystans o połowę, i nigdy nie osiągnąć celu. Bez S2 jako osiągalnego celu, bez S2 jako punktu zapikowania, który chwilowo zawiesza przepływ i zastępuje *jouissance* znaczeniem, niekończący się ruch pragnienia jest celem [object – cel oraz obiekt] samym w sobie.

Zwartość jest zaprezentowana w tęsknocie mistyka za Bogiem. W Seminarium XX Lacan mówi, że *jouissance* mistyka jest jedną z form Innej *jouissance*.

W Seminarium IX „Identyfikacja” posługuje się przykładem etyki sufickiej nieustannego pragnienia jako *jouissance*. Mistrz suficki, podobnie jak inni mistycy, bierze swą tęsknotę [yearning] za Bogiem nie jako środek do celu, pragnienie ukierunkowane na *jouissance*, lecz jako pragnienie będące samą *jouissance* [desire as *jouissance*]. Posługując się terminologią topologiczną, mistrz suficki w zwartej przestrzeni skrac dystans pomiędzy sobą a Bogiem bez fantazmatu pochwycenia go. Mistrz bierze swoją własną tęsknotę, swoje własne pragnienie, za *jouissance*. Zawieszona uwaga [suspended attention] analityka jest zakorzeniona w

² Tłumaczenie terminu *unary trait* (franc. *trait unaire*) zaproponowane przez Krzysztofa Pawlaka. Termin odsyła do freudowskiego *einzigster Zug*.

tym pragnieniu będącym *jouissance*, Lacan wyraźnie twierdzi, że właśnie to mamy, my analitycy, wspólne z mistykami.

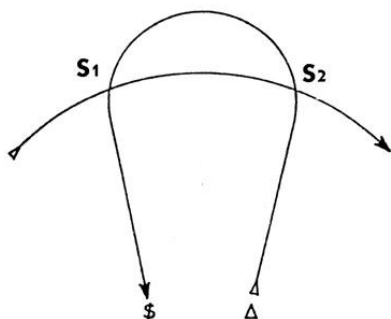
Zwiążłość w Wyobraźniowym pojawiła się w nauczaniu Lacana w ukrytej postaci już na etapie fazy lustra. Fragmenty pokawałkowanego ciała nie sumują się w pełną wobraźniową formę. *Jouissance*, które ucieka formie, jest reprezentowane przez swój brak, znaczący falliczny.

Zwiążłość w Symbolicznym pojawiła się poprzez fallus jako znaczący; znaczący stosunku [ratio] pomiędzy otrzymaną *jouissance* a najwyższą kazyrodczą *jouissance*, która jest obiecana. W Seminarium IX pokazuje jak phi plus phi podniesione do kwadratu plus fi do trzeciej potęgi itd., nigdy nie sumują się w jeden; nigdy nie wypełniają S1 i nie dochodzą do S2.

Graf pragnienia

Graf pragnienia dostarcza topologii stosunku fallicznego. Pokazuje jak *jouissance* postępuje od S1 do S2, właśnie dlatego, że nie wypełnia S1. Metonimia jest odpowiedzią na niesatysfakcjonujące S1.

Wygląda na to, jakby zainteresowanie Lacan topologią nie mogło być zapoczątkowane bez pojęcia Innej *jouissance* i obietnicy wyjścia poza Freuda w kwestiach kobiecości. Wygląda jakby Seminarium XX miało retroaktywny [après-coup] wpływ na graf pragnienia.



Ilustracja 3

Jeśli przyjmujemy S1 za punkt wyjścia, a S2 za koniec, graf pragnienia pokazuje zawieszenie [suspension] *jouissance* pomiędzy nimi.

W swojej podstawowej formie graf pragnienia pokazuje retroaktywną naturę powstawania znaczenia w łańcuchu znaczących. S1 nie może wypełnić się przed S2, ponieważ S1 jest retroaktywnie zdeterminowane przez S2.

W Seminarium V pt. „Formacje nieświadomego” Lacan nawiązuje do tekstu Freuda „Dowcip i jego stosunek do nieświadomości” biorąc słowo “familonernie”³, aby zobrazować tę kwestię. Dwa znaczące, które tworzą neologizm, “familiarnie” oraz “milioner” są wzięte przez podmiot z zasobu znaczących, który przemiesza się wzdłuż wektora synchronicznego.

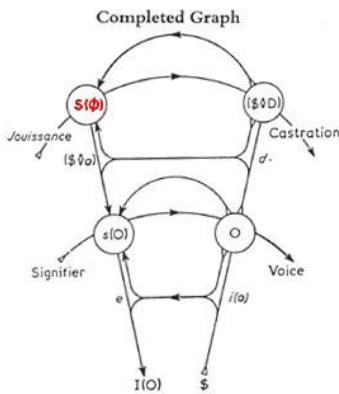
Znaczące łączą się na kolejnym przecięciu, które jest określone jako “znaczący Innego” [signifier of the Other]. Ale nie mają jeszcze znaczenia. Znaczenie krystalizuje się dopiero po kolejnym ruchu wzdłuż diachronicznego wektora od S1 z powrotem do S2.

Jest moment, po tym jak słowa zostały już połączone, ale jeszcze zanim to połączenie jest określone jako nowe słowo. Jest to moment pomiędzy opowiedzeniem dowcipu, a śmiechem płynącym z jego zrozumienia. Co istnieje w tym momencie? Co jest tą rzeczą, która jest zrobiona z języka, ale nie jest jeszcze słowem? Jaka Inna *jouissance* istnieje z S1 jako fundamentem, ale bez S2 jako granicy?

Ten osobny S1 nie jest poza językiem, jako że jest już połączeniem dwóch znaczących, ale nie jest językiem w tym sensie, że nie jest jeszcze słowem ze słownika. Jedną z form tego S1 jest *lalangue* – wypowiedzenie nasycone *jouissance*, ale jeszcze nie ujarzmione przez znaczenie. W analizie mogą to być wypowiedzenia jak, “ehm”, „ymm”, które analizant mówi, kiedy brak mu słów. To wypowiedzenie funkcjonuje jako rys jedynkowo-jedynościowy, znaczący, który zajmuje miejsce braku słów.

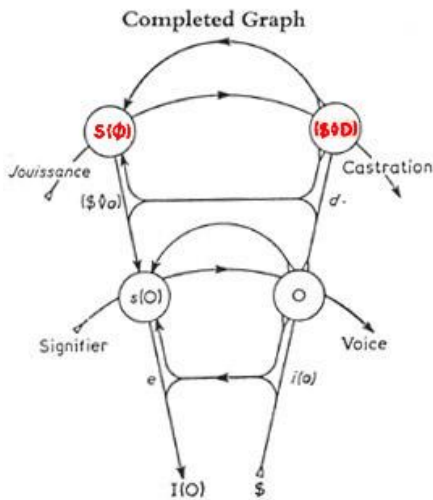
³ Freud, *Dowcip i jego stosunek do nieświadomości*, przełożył Robert Reszke, w: tegoż, *Pisma psychologiczne*, s. 18-19

W lewym górnym rogu pełnego grafu znajduje się znaczący braku w Innym.



Ilustracja 4

Jest to rozwój podstawowej komórki, inny sposób pokazania ruchu pomiędzy S1 i S2 jako ruchu od jouissance do kastracji. Znaczący braku w Innym zajmuje miejsce opróżnione w języku, aby wskazać, że nie istnieje uniwersum dyskursu. Jest on umieszczony po lewej stronie wektora biegnącego od jouissance do kastracji. Przywłaszczenie przez kod neologizmu "familionernie" jako mającego sens po prawej stronie podstawowej komórki jest powtórzone na górnym poziomie. Na końcu wektora przy kastracji, jouissance jest pochwycone przez domaganie innego i sfallicyzowane [phallicized] jako popęd. Przywłaszczenie Realnego wymiaru ciała przez język dzieli je na sfery erogenne.

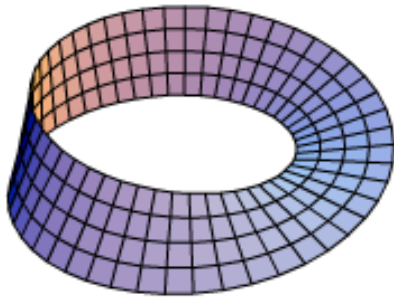


Ilustracja 5

Topologia grafów nie eliminuje opozycji. Opiera się na nich jako węzłach, biegunach napiętej linii, która umożliwia zawieszenie [suspension]. Aby ominąć to ograniczenie Lacan sięga po dziwny kształt, który ma trzy wymiary, ale tylko jedną powierzchnię i jedną krawędź – wstęgę Moebiusa.

Wstęga Moebiusa

Klasyczna logika wymaga opozycji. Wnętrze jest zdefiniowane w opozycji do zewnątrz. Spostrzeżenie Freuda, że w nieświadomym nie istnieje negacja, jest przesłanką Lacana w sformułowaniu logiki ciągłości pomiędzy opozycjami. Na pierwszy rzut oka wstęga Moebiusa posiada dwie strony, które łączą się w punkcie skręcenia, godząc opozycje. Ten pogląd nadaje kształt seksualnym przeciwieństwom, mężczyźnie i kobiecie. Punkt skręcenia jest mitycznym punktem związku seksualnego, gdzie opozycje się spotykają.



Ilustracja 6

Po ponownym przyjrzeniu się, wstęga byłaby widziana jako jedna powierzchnia, w ogóle pozbawiona przeciwieństw, z jedną powierzchnią i jedną krawędzią. Miejsce skrzyżowania nie byłoby określonym punktem na wstędze, ale naturą samej wstęgi.

Wstęga Moebiusa byłaby, choć nie jest, postrzegana jako jednostronna, ponieważ jako podmioty zdeterminowane przez język nie możemy uchwycić jej całej w jednej chwili. Musimy przerwać wstęgę Moebiusa na możliwe do ogarnięcia części, aby złożyć ją ponownie w umyśle. Podmiot, który wykracza poza opozycje nakładane przez język, jest podmiotem Innej jouissance.

Istnienie wstęgi Moebiusa jest dowodem na możliwość istnienia takiego podmiotu. Jest to topologiczny kształt logiki, która strukturyzuje taki podmiot.

Torus

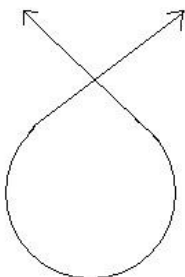
Graf odwzorowuje zawieszenie pomiędzy S1 i S2, jouissance i kastracją. Wstęga Moebiusa wymaga od nas-pomiotów byśmy byli tam zawieszeni po to, by uchwycić jej niedwoistość. Torus dostarcza topologii dla zrozumienia logiki fallicznej jouissance jako ekwiwalentu Jednego oraz Innej jouissance jako ekwiwalentu nieskończoności [the infinite]. Topologia Jednego oraz nieskończoność na torusie są krokiem w myśli Lacana w kierunku idei zwartości - nieskończoności w obrębie Jednego - przedstawionych w Seminarium XX.

Szkielet torusa jest pierścieniem. Jest to ten sam pierścień, który tworzy węzeł boromejski. Pierścień tworzy się poprzez zwinięcie nieskończonej linii,



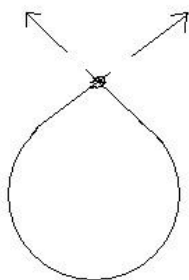
Ilustracja 7

w pętłę,



Ilustracja 8

zawijanie węzła oraz odcięcie wystających nieskończonych linii.

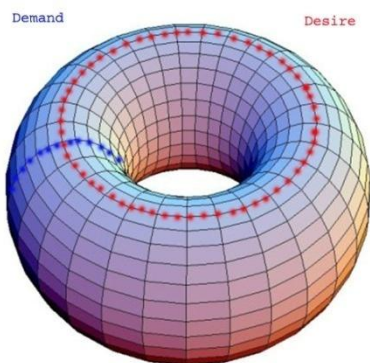


Ilustracja 9

To cięcie jest ceną płaconą w jouissance, w ciele, Jednemu znaczącemu [the One of the signifier]. Węzeł, który wiąże zakrzywione linie w kształt torusa jest rysem jedynkowo-jedynościowym. Jest to sposób, który przekształca nieskończoność w jedno [a one] i jest pomiędzy nimi. Rys jedynkowo-jedynościowy jest zarówno elementem języka, literą, która wiąże mityczny podmiot w jedno, jak i końcówką Realnego, śladem nieskończoności, jouissance ciała, z którego przyszła. Męska strona byłaby reprezentowana jako „to jedno” [the one] pierścienia. Ponieważ nieskończoność nie może zostać zapisana, to co ją zastępuje, to jej „wystający ogon”, rys jedynkowo-jedynościowy, czyli litera. Rys jedynkowo-jedynościowy zajmuje miejsce kobiecej strony jako „nieskończonej” części odciętej linii. Kierkegaard ilustruje Inną jouissance swoim wyparciem się Jednego dla bezkresności.

Węzeł ten wszakże nie jest zlokalizowany z tej prostej przyczyny, że moglibyśmy rozwiązać Jedno poprzez dokonanie cięcia gdziekolwiek na pierścieniu. Punkt węzła zostanie ustanowiony retroaktywnie po wykonaniu cięcia.

Pełen torus jest złożony z dwóch pierścieni czy okręgów – jednym jest sam szkielet torusa, pusty okrąg; drugim jest obwód zakrzywionej „rury”, pełne koło.

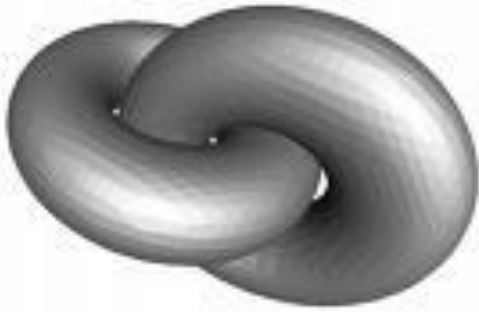


Ilustracja 10⁴

Pełen torus ukazuje niemożliwość Innej jouissance. Okrąg dookoła dziury oznacza pragnienie, zaś okrąg dookoła „rury” oznacza domaganie. Zagubiony *obiekt a* znajduje się w centrum torusa, w pustym okręgu pragnienia, podczas gdy neurotyk szuka go monotonicznie w spiralach „rury”, w wąwozach znaczących, w pełnym okręgu domagania.

Kiedy dwa torusy łączą się jako podmiot oraz Inny, niemożliwość Innej jouissance zostaje zastosowana jako przyczyna pragnienia. Dwa połączone torusy pokazują domaganie podmiotu jako pragnienie Innego w histerii lub też pragnienie podmiotu jako domaganie Innego w nerwicy obsesyjnej.

⁴ Demand – domaganie; Desire – pragnienie. [Przyp. tłum.]



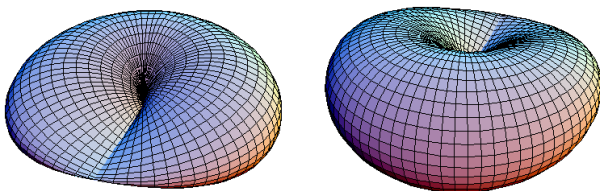
Ilustracja 11

Jednak Inna jouissance istnieje. Inna jouissance, jako pragnienie mistyka będące jouissance, lub Spinozjańska intelektualna miłość Boga, albo namiętna miłość cenniejsza od wszystkiego [with no price attached], eks-zystuje, właśnie dlatego, że jest niemożliwa. Jest ona kazirodczym rdzeniem każdego fantazmatu. Może być niemożliwa do tego stopnia, że wtrąca podmiot w niebezpieczne położenie w szalonej miłości lub w *passage à l'acte*.

Logika Innej jouissance zasada się na tym, że jej niemożliwość jest jej przyczyną. Dla zapisania niemożliwości Innej jouissance jako jej przyczyny Lacan posłużył się niemożliwym topologicznym kształtem – mitrą [sphere equipped with a cross-cap].

Mitra

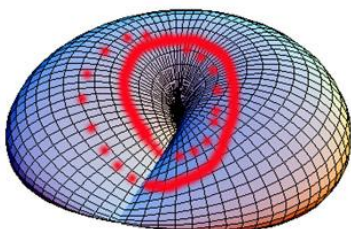
Mitra łączy poprzednie formy topologiczne: graf, wstęgę Moebiusa i torus. Jest to torus, który przeszedł moebiański skręt, a jego dziura została zredukowana do zera. Jego istotność w odwzorowywaniu topologii Innej jouissance uwidacznia się w akcie przecięcia go na dwa.



Ilustracja 12

Gdybyśmy szli po jego powierzchni przeszedlibyśmy moebiańską ścieżkę. Jeśli ktoś szedłby na drugiej stronie torusa i doszedł do skrętu razem z nami, ścieżki wyznaczone wstęgą Moebiusa musiałyby się przeciąć. Jest to niemożliwe, ponieważ płaszczyzny nie mogą się przeciąć. Ta niemożliwość jest źródłem czwartego wymiaru przestrzeni, który jest warunkiem jej istnienia.

Ścieżka wyznaczona wstęgą Moebiusa tworzy pętlę zwaną wewnętrzną ósemką [interior eight], którą można prześledzić lub naciąć na powierzchni mitry. Nacięcie krzyżuje się dwa razy, tak jak biegnący wstecz wektor z grafu pragnienia. Nacięcie tworzy powierzchnię, na której jest wycięte. Znaczący tworzy rzeczywistość, której jest produktem.

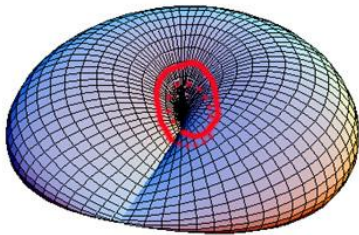


Ilustracja 13

Wewnętrzna ósemka dzieli mitrę na dwie części: wstęgę Moebiusa, która oznacza podmiot, oraz dysk, który oznacza obiekt. Jest to topologia fantazmatu. Cięcie jest dokonywane na powierzchni, ale jakiej powierzchni? Powierzchni przed czy po cięciu? Linia, która tworzy jej powierzchnię, jest topologiczną formą paradoksu Russella. To pokazuje granice klasycznej logiki, która nie tłumaczy tego retroaktywnego ruchu cięcia dokonywanego na powierzchni, stworzonej przez to cięcie. Męska jouissance powstaje po cięciu. Jest to fantazmat podmiotu – cięcia – obiektu. Jest ona fantazmatyczna, ponieważ traktuje powierzchnię jako ontologicznie daną, ignorując fakt, że powierzchnia jest rezultatem samego cięcia. Inna jouissance jest nieuchwytną zagadką, niemożliwością cięcia stwarzającego jej powierzchnię.

W Seminarium X („Trwoga”) Lacan używa punktu w centrum mitry, aby opisać trwogę wynikającą z braku braku. Paradoks tej niemożliwości jest odczuwany w zatrważającym obrazie patrzenia na swoje własne gałki oczne. Jest to punkt pokrycia się podmiotu z przedmiotem, podmiotu i Innego, jak również pragnienia i jouissance. To pokrycie się zagraża podmiotowi, ale stanowi również wejście do Innej jouissance.

Cięcie, w którym zbiegają się opozycje, ale które pozostawia rys jedyńkowo-jedynościowy umożliwiający identyfikację podmiotu, byłoby cięciem, które pozostawia dysk, dysk nieskończenie mały. Minimalizowanie obiektu w ten sposób pozostawia przedmiot i podmiot w tym samym punkcie.



Ilustracja 14

Jouissance mistyka pozostaje w relacji do obiektu tak minimalnego, że podmiot i przedmiot [object], pragnienie i jouissance zapadają się w siebie. Brak jako obiekt stanowi pragnienie jako jouissance.

Inna jouissance w postaci „pragnienia jako jouissance”, pojawia się w Seminarium VIII pt. „Przeniesienie”. W Lanacowskiej interpretacji „Uczty” Platona *agalma*, czyli obiekt pociągający Alcybiadesa w Sokratesie, jest pragnieniem tego ostatniego.

Sokrates pokazuje Alcybiadesowi, że jego miłość jest falliczna, to znaczy oparta na wzajemnym wykluczeniu się kochającego i kochanego. W terminologii topologicznej jest to linia, która przecina i rozdziela podmiot od przedmiotu.

Pozycja kobieca jest reprezentowana przez Sokratesa, kiedy cytuje Diotymę, nim Alcybiades wkracza na scenę. Ostateczny Eros, zdaniem Diotymy, jest poprzez piękno skierowany ku wieczności. Były to rodzaj piękna, które łączy człowieka z Realnym bogów, niepochwyczone przez falliczne sfery erogenne i ich metonimiczne dobra. W wersji Erosa przedstawionej przez Diotymę nie ma już różnicy pomiędzy podmiotem jako kochającym i innym-kochanym. Zapadnięcie się tych rozróżnień jest tym, co charakteryzuje Inną jouissance.

Diotymy wersja Erosa nie jest ani człowiekiem, ani bogiem. Jest to połączenie, daimonion, coś-pomiędzy. Znajduje się to w miejscu rysu jedyńkowo-jedynościowego, pomiędzy Symbolicznym a Realnym. W Seminarium VII dotyczącym etyki psychoanalizy Lacan twierdzi, że piękno leży pomiędzy Symbolicznym a Realnym, znaczącym a *Das Ding*. Gdyby nie połączenie z Symbolicznym, gdyby nie poskramianie spojrzenia przez sztukę, Realne pokazałoby się jako zatrważające obrzydlistwo.

Rozwój topologiczny Lacana przechodził przez paradoks, zawieszenie znaczenia, retroaktywną logikę, moebiańską nielokalność, nieskończoność linii w relacji do jednego pierścienia i, wreszcie, zbiegnięcie się pragnienia i jouissance na horyzoncie czwartego wymiaru. To przygotowało grunt dla topologii zwartości, wiecznego ruchu w kierunku nieskończonego horyzontu jako struktury Innej jouissance.

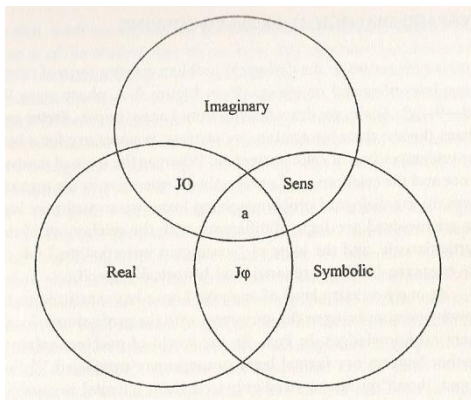
Wezeł boromejski

Logika i topologia Innej jouissance służy za szczebel na drodze do sformułowania topologii rzeczywistości psychicznej. Nieredukowalny brak jako połączenie pomiędzy pragnieniem a jouissance został podjęty przez Lacana w Seminarium „RSI” jako właściwość węzła boromejskiego. Pierścienie trzymają się razem niebędąc połączone ze sobą. Łączy je tworzona przez nie struktura boromejska.

Ta samaiefalliczna logika pozwoliła Lacanowi przekroczyć w analizie freudowską skałę kastracji, pozwoliła mu sformułowaćiefalliczne jouissance, a wreszcie, w Seminarium „RSI”, przekroczyć freudowski mit edypalny i sformułowaćiefalliczną rzeczywistość.

Strukturalna nieredukowalność luki, niemożliwość związku seksualnego, jest podstawą Innej jouissance oraz rzeczywistości psychicznej. Jest to znaczący imienia, który pozwolił Joyce’owi esk-zystować. Doświadczał on epifanii Innego jouissance dzięki temu mechanizmowi, który uwalniał go z jego fallicznego rodowodu i uzupełniał rys jedynkowo-jedynościowy *sinthome*’em, aby zapobiec psychozie.

Nie możemy uchwycić węzła boromejskiego w jego namacalnej, „sznurowej” [string] Realnej formie. Aby pozwolić mu mówić, Lacan spłaszcza go. Płaski diagram RSI jest Wyobrażeniową formą węzła boromejskiego w jego wypowiedalnym wymiarze.



Ilustracja 15⁵

W obrębie płaskiego wymiaru mowy przecięcie Symbolicznego z Wyobrażeniowym jest zaznaczone jako *sens*. Inna jouissance jest sąsiednim obszarem Realnego, częścią, która eks-zystuje względem wypowiedalnego sensu. Płaski diagram lokalizuje Inną jouissance jako jouissance bez-sensu.

W triadzie: Realna eks-zystencja, Wyobrażeniowa spójność oraz Symboliczna dziura, eks-zystencja jest wkładem Realnego w rzeczywistość. Eks-zystencja jest esencjąiefallicznej logiki. Wymaga ona nieobecności, aby wypełnić paradoksalną rolę, nie jako alternatywa dla egzystencji, ale jako jej fundament. Wreszcieiefalliczna logika i topologia Innej jouissance jako eks-zystencji są formalną strukturą, która służy nam, analitykom. Pozwala nam wysledzić z analizantem ścieżkę od symbolicznej koperty jako fallicznego symptomu, do istoty Innej jouissance seksualności, wreszcie do braku u rdzenia istnienia.

Tłumaczenie: Anatol Magdziarz

⁵ Imaginary – Wyobrażeniowe; Symbolic – Symboliczne; Real – Realne; JO (Other Jouissance) – Inna jouissance; Sens – sens; Jφ – jouissance falliczna; a – obiekt